

"To nie jest ratusz!". Mieszkańcy Kabat mają dość kościelnego dzwonu

data aktualizacji: 2020.10.05



Od kilkunastu dni na Kabatach słyhać dźwięk dzwonu. To efekt uruchomienia dzwonnicy przy kościele pw. Św. Ojca Pio. Mieszkańcom sąsiednich bloków nie podoba się, że dzwon bije co pół godziny, od świtu do nocy, i zamierzają interweniować w kurii.

Budowa kościoła przy ulicy Rybałtów zakończyła się trzy lata temu. Powstała duża trzynawowa świątynia z wolnostojącą obok dzwonnica. Dopiero w ubiegły czwartek, 24 września po raz pierwszy można było usłyszeć zawieszony w niej dzwon.

Dla wielu mieszkańców, którzy kupili w okolicy kościoła mieszkania, było oczywiste, że kiedyś dzwonnica zacznie pełnić swoją funkcję. Jednak ku zdziwieniu wielu, dzwon nie wzywa tylko na mszę, ale bije z dużo większą częstotliwością, od 7:00 do 21:00.

Gdyby on dzwonił tylko z okazji uroczystości kościelnych, to już mógłbym zrozumieć, mimo że nie jestem osobą wierzącą. Taki już zwyczaj tej religii. Każdy ma prawo do swoich zwyczajów.

Ale proboszcz postanowił informować okolicznych mieszkańców jaka właśnie mija godzina, oraz dodatkowo 30 minut po pełnej godzinie. A to już przesada. To nie jest ratusz miejski. Czasami warto pomyśleć o sąsiadach i najzwyczajniej nie uprzykrzać im

życia

- napisał do nas pan Rafał, mieszkaniec bloku przy skrzyżowania Rybałtów z Wąwozową.

Podobnie myślą inni sąsiedzi dzwonnicy, których zapytaliśmy o opinie. Mówili nam, że nie rozumieją potrzeby informowania o czasie co 30 minut, gdy każdy może to sprawdzić nie tylko na zegarku, ale też w telefonie.

- Jest to zbędny hałas, który irytuje i budzi niechęć do księży - mówią sąsiedzi.

Ksiądz zaprzecza

Uruchomienie dzwonu równie gorąco komentowane jest na ursynowskich forach internetowych. Poza pojedynczymi głosami, popierającymi decyzję proboszcza, zdecydowana większość jest krytyczna

- A może więcej tolerancji dla tych, co chcą mieć spokój we własnym domu, ludzi z nerwicami, nadwrażliwych, z autyzmem, albo przemęczonych matek co właśnie uspiły swoje niemowlę? - pyta pan Janusz.

Pomimo wielokrotnych prób nie udało się uzyskać w tej sprawie stanowiska proboszcza parafii pw. Św. Ojca Pio.

Z kolei jeden z księży pełniący dyżur w parafialnej kancelarii w rozmowie z nami zaprzeczył, że dzwon wybija godziny, a jedynie "wzywa na nabożeństwa". Zarzucił nam "niekompetencję" i przerwał rozmowę, nie odnosząc się do zarzutów stawianych przez mieszkańców.

Lokatorzy bloku przy ul. Rybałtów 20, stojącego w bliskim sąsiedztwie dzwonnicy, rozpoczęli zbieranie podpisów pod listem do zwierzchników proboszcza z Kabat. Proszą w nim o zaprzestanie dotychczasowych praktyk.

Do sprawy powrócimy w kolejnych artykułach.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/to-nie-jest-ratusz-mieszkancy-kabat-maja-dosc-koscielnego-dzwonu,15671.htm>